

Ks. Krzysztof BURCZAK

JAK WYKUWAŁA SIĘ KONCEPCJA KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO

Obchodzony w roku 2018 jubileusz stulecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II stał się okazją do uczczenia w różnych formach jej założyciela ks. Idziego Radziszewskiego. Inicjatorem licznych dzieł mających na celu upamiętnienie tej rocznicy był ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, rektor KUL w latach 2012-2020. W szereg podjętych przez niego działań wpisuje się publikacja niezwykle istotnej pozycji naukowej, której celem było ukazanie osoby założyciela KUL w kontekście realiów historycznych jego czasu: miejsc i ośrodków, w których ks. Idzi Radziszewski wzrastał, kształcił się i pracował¹. Autorami tej pracy są historycy prawa: ks. Antoni Dębiński i Magdalena Pyter. Ksiądz Dębiński stara się przede wszystkim wyrazić uznanie dla założyciela Alma Mater, którą po stu latach od jej powstania przyszło mu kierować. Magdalena Pyter, znawczyni prawa oświatowego, dąży zaś – w zarysowanych w książce wnikliwych badaniach historycznych dotyczących rozwoju szkolnictwa w Polsce – do ukazania postaci ks. Idziego Radziszewskiego jako człowieka, który potrafił połączyć wizję uniwer-

sytetu katolickiego ze służbą Ojczyźnie. Bardzo trafny jest tytuł pracy: *Wizjoner i realista* – tworzące go słowa stanowią zarazem syntetyczną charakterystykę osoby Idziego Radziszewskiego. Cel, jaki nakreślili sobie autorzy, to bowiem „odzwierciedlenie możliwie najwierniejszego obrazu zarówno postaci rektora Radziszewskiego, jak i związanych z nim poszczególnych osób, miejsc, w których przebywał, a także wydarzeń historycznych mających wpływ na organizację uniwersytetu” (s. 8n.).

Zgodnie z przyjętymi założeniami metodologicznymi autorzy w porządku chronologicznym przedstawiają swego rodzaju curriculum vitae księdza Radziszewskiego, poczynając od dzieciństwa spędzonego w miejscowości Bratoszewice i śledząc jego drogę życiową aż do śmierci rektora, zmarłego w Lublinie. Poszczególne etapy życia założyciela KUL-u scharakteryzowane zostały z uwzględnieniem szerokiego tła historycznego. Interesujący obraz kształtowania się postawy intelektualnej i narodowej Radziszewskiego odnajdujemy na przykład w opisie jego rodzinnej parafii w Bartoszewicach. Ojciec Idziego, nauczyciel w miejscowej szkole, „powierzonych mu uczniów starał się edukować i wychowywać w oparciu o zasady patriotyzmu” (s. 13) i – jak można przypuszczać – zasady te przekazywał także swoim dzieciom.

Prezentacja sytuacji społeczno-politycznej na ówczesnych ziemiach polskich

¹ Zob. Antoni Dębiński, Magdalena Pyter, *Wizjoner i realista. O Idzim Radziszewskim – twórcy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2020, ss. 138.

jest niezwykle wnikliwa i szeroka – kwestie te zyskują w niektórych fragmentach książki znaczenie autonomiczne i postać głównego bohatera pojawia się dopiero na ich tle. Zabieg ten jest uzasadniony: umożliwia czytelnikowi zapoznanie się z bogactwem czynników, które kształtowały osobowość Radziszewskiego. Temu celowi służy na przykład ukazanie społeczno-politycznego kontekstu funkcjonowania szkoły w Płocku, do której uczęszczał młody Idzi. Rusyfikacja, której poddawana była wówczas młodzież, sprawiła, że zaczął on samodzielnie poszukiwać literatury dotyczącej historii Polski. Pod wpływem lektur rodził się w nim realista potrafiący obserwować otaczającą go rzeczywistość. Umacniająca się w Idzim wiara, spleciona z umiłowaniem Polski, okazała się fundamentem hasła „Deo et Patriae”, którym miał się kierować w swoim dalszym życiu. Zagadnienie to zostało potraktowane w szczególnie sposób przez autorów omawianej pracy. Podkreślają oni, że o wyjątkowości sylwetki założyciela KUL zadecydował jego dom rodzinny. Idzi wzrastał w rodzinie intelektualistów: ojciec był nauczycielem, a trzech braci zostało później profesorami – uniwersytetów i politechnik. W domu Radziszewskich walory intelektualne łączono z pracą, kształtując w dzieciach sumiennność, wytrwałość i zamiłowanie do nauki.

Interesujący jest również rozdział poświęcony powołaniu kapłańskiemu Idziego Radziszewskiego. Jego osobowość eklezjalną ukształtowały studia przygotowujące do kapłaństwa, które odbył w seminarium we Włocławku (Schola Aegidiana). Jego bogata umysłowość w sposób naturalny kierowały go jednak ku studiowaniu również filozofii – autorzy omawianej książki wskazują na samodzielność w myśleniu i swego rodzaju „głód poznawczy” młodego kleryka. Podkreślają zarazem, że to właśnie szczególne zdolności alumna Idziego Radziszewskiego sprawiły,

że został on skierowany na dalsze studia teologiczne, które odbył w Petersburgu. W rozdziale tym czytelnik znajdzie wiele interesujących informacji dotyczących sposobów kształcenia kapłanów w Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu. Autorzy podkreślają rysujące się w tej uczelni napięcie między oczekiwaniami władzy państwowej a celami władzy kościelnej. Na tym tle czytelnik dostrzega, jak wielkie znaczenie w późniejszej pracy przyszłych kapłanów miało ukształtowane w nich właśnie w okresie studiów umiłowanie wszystkiego, co polskie: języka, kultury, narodu i Ojczyzny. Autorzy podkreślają, że Kościół stanowił w ówczesnej rzeczywistości bezpieczne środowisko formowania postaw patriotycznych, co było istotne także ze względu na fakt, że na ziemiach polskich obok katolicyzmu rozwijało się prawosławie i pogłębiały się różnice narodowościowe, zwłaszcza po upadku obu wielkich dziewiętnastowiecznych powstań. Znaczącym osiągnięciem autorów jest szczegółowe ukazanie procesu kształtowania się sylwetki intelektualno-patriotycznej Idziego Radziszewskiego.

Kolejny rozdział pracy, podyktowany chronologią drogi życiowej jej bohatera, dotyczy jego pobytu w o Lowanium. Widząc nieprzeciętne zdolności księdza Radziszewskiego, jego przełożeni skierowali go na studia na katolickim uniwersytecie w Lowanium. Także w tym rozdziale precyzyjnie przedstawione zostały zmysł krytyczny Radziszewskiego i jego zdolność obserwacji. W belgijskiej uczelni dostrzegał on koherentny przekaz wiedzy tradycyjnej połączony z uznaniem dla „najnowszych wyników nauk szczegółowych” (s. 37). Tam też kształtował się zmysł organizacyjny przyszłego rektora KUL-u: uczył się, jak powinna wyglądać struktura uniwersytetu i na czym polega jego właściwe funkcjonowanie. Tam dostrzegł w praktyce, że nauka i wiara nie wykluczają się wzajemnie, lecz się uzupeł-

nią, a człowiek „wierzący może pozostać w najwyższym stopniu intelektualistą” (s. 38)². Tam kształtowała się jego sylwetka jako przyszłego rektora, miłośnika wiedzy, głęboko wierzącego kapłana, troskliwego opiekuna studiującej młodzieży, pielęgnującego jednocześnie kult Najświętszego Serca Jezusa i Najświętszego Sakramentu. To podczas studiów w Lowanium ks. Idzi Radziszewski wybrał patrona mającego powstać uniwersytetu w Lublinie – Najświętsze Serce Jezusa. Autorzy książki zwrócili szczególną uwagę na te aspekty życia uniwersyteckiego, które ze swego doświadczenia studenckiego w Lowanium książd Radziszewski przeniósł później do uczelni lubelskiej. Jako jej rektor konsekwentnie realizował koncepcję, która dotyczyła nie tylko sfery organizacyjnej uniwersytetu. Wizja ta wyrastała bowiem z najgłębszych pokładów intelektualnych i duchowych ks. Idziego Radziszewskiego. Lowanium, gdzie uzyskał stopień naukowy doktora, stało się dla niego modelowym obrazem katolickiego uniwersytetu.

Omawiając to zagadnienie, autorzy sięgają do pism założyciela Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i przywołują ich celne fragmenty, jak choćby następujący: „Prawdziwie bowiem uczonego nie krępuje wiara, ani należycie oświeconego katolika nie krępuje nauka” (s. 41). Podkreślają też, że książd Radziszewski w modelowy sposób realizował zasadę „podróż kształcą”, odwiedzając ośrodki naukowe ówczesnej Europy i obserwując funkcjonowanie nowoczesnych uniwersytetów. Swoje obserwacje wykorzystywał najpierw w seminarium duchownym we Włocławku, któregorektorem został w roku 1901. Kierując się rzetelnością naukową, autorzy nie boją się

podkreślić faktu, że chociaż we Włocławku owe zachodnie „nowinki” nie zostały dobrze przyjęte, Idzi Radziszewski jako rektor konsekwentnie realizował swoje zamierzenia i wprowadzał nowe zasady organizacji uczelni i sposobu kształcenia. Korzystając z obserwacji poczynionych na Zachodzie, przenosił na Wschód wszystko, co wydawało mu się cenne w nowoczesnym funkcjonowaniu wyższych uczelni.

W rozdziale szóstym autorzy ukazują Idziego Radziszewskiego jako rektora kolejnej uczelni, Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu, podkreślając, że sprawowanie funkcji rektora, którą objął później w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, oparte było na fundamencie jego wcześniejszych doświadczeń. Cenne dla czytelnika okażą się w tym rozdziale szczegóły historyczne, do których autorzy dotarli po żmudnej kwerendzie w archiwach. Także w Petersburgu, w „Imperatorskiej Rzymskokatolickiej Duchownej Akademii” (s. 51, przyp. 102), książd Idzi Radziszewski wprowadzał jako rektor zmiany w organizacji kształcenia i formacji zaobserwowane wcześniej na zachodzie Europy (por. s. 54). Przy okazji lektury tego rozdziału rodzi się refleksja nad przedziwnym działaniem Bożej Opatrzności. Będącrektorem petersburskiej uczelni, książd Idzi Radziszewski podlegał (wraz z uczelnią) władzy metropolity mohylewskiego. Założony przez niego w 1918 roku Katolicki Uniwersytet Lubelski, którego byłrektorem do roku 1922, stał się zaś miejscem, w którym kształcił się bp Józef Stanowski, studiując prawo kanoniczne i uzyskując stopień naukowy doktora. W roku 2021 zaś, w sto pięćdziesiątą rocznicę urodzin księdza Idziego Radziszewskiego, papież Franciszek mianował bp. Józefa Stanowskiego metropolitą mohylewskim. Jakże przedziwne koło po stu pięćdziesięciu latach zatoczyła historia.

Autorzy nie pominęli w swoich opisach troski księdza Radziszewskiego o Polonię

² Myśl ta jest tak bliska jest nauczaniu Jana Pawła II sformułowanym w encyklice *Fides et ratio*, w szczególności w rozdziale czwartym tego dokumentu, zatytułowanym „Relacja między wiarą a rozumem”.

w Petersburgu. Tragiczny dla Akademii okazał się rok 1917, który przyniósł rewolucję październikową. Gdy Akademia „straciła prawo rządowych dopłat i legalnego istnienia [...] ostatni metropolita mohylewski bp Edward Ropp [...] zawiesił w kwietniu 1918 r. zajęcia w akademii [...] pismem z 22 października 1918 r. dokonał cesji praw Akademii Duchownej na rzecz nowo utworzonego Uniwersytetu w Lublinie” (s. 59). W tej sytuacji książd Idzie Radziszewski spotkał się z Karolem Jaroszyńskim i Franciszkiem Skąpskim – to podczas tego spotkania podjęto decyzję o powołaniu katolickiego uniwersytetu. Autorzy książki pieczołowicie odtwarzają szczegóły kształtowania się myśli o założeniu uniwersytetu w Polsce po odzyskaniu przez nią niepodległości i przywołują wyznanie księdza Idziego Radziszewskiego, w którym jednoznacznie wyjaśnia on, dlaczego Serce Pana Jezusa stało się Patronem Uniwersytetu: „Mam wielkie nabożeństwo do Serca Pana Jezusa i wierzę mocno w Jego opiekę i pomoc. Dlatego myślę o tym, żeby uniwersytet oddać pod szczególną opiekę Serca Jezusowego”(s. 70).

Rozdział siódmy dzieła, zatytułowany „Lublin”, zawiera szczegółowe opisy sytuacji, jaka towarzyszyła początkom nowego uniwersytetu, współdziałaniu władzy kościelnej i władz państwowych oraz samych mieszkańców Lublina. Te fragmenty książki stanowią bezcenne świadectwo czasu odzyskania niepodległości, atmosfery panującej w mieście i wysiłków zmierzających do usytuowania uniwersytetu w już istniejących budynkach. Biskupi wzięli uniwersytet „pod swoją władzę i opiekę” (s. 90). Za kluczową uznają autorzy decyzję Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, który podczas wizyty w Lublinie 11 stycznia 1920 roku wydał dyspozycję, by na potrzeby uniwersytetu przeznaczono koszarzy świętokrzyskie. Tak rozstrzygnęła się kwestia miejsca usytuowania nowej uczelni. Cenne w tym obszernym rozdziale są także opisy choroby i śmierci oraz pogrzebu księdza rektora Idziego Ra-

dziszewskiego. Autorzy w sposób niezwykle głęboki oddają stan żałoby i powszechnego smutku po śmierci rektora.

W zakończeniu książki, które stanowi jej samodzielną część, zamieszczone zostały refleksje dotyczące Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz roli, jaką odegrali w jego historii dwaj wybitni Polacy: prymas Polski bł. kard. Stefan Wyszyński oraz papież św. Jan Paweł II. Zakończenie zawiera również wykaz publikacji ks. Idziego Radziszewskiego.

W ogólnej ocenie książki podkreślić należy godny pochwał zamysł metodologiczny autorów, w który wpisuje się między innymi obrazowanie opisywanych miejsc i osób za pomocą zdjęć i skanów dokumentów, co pozwala na ich bezpośredni ogląd. Spis ilustracji, jak również indeksy: osobowy i rzeczowy, pozwalają zainteresowanym na łatwe poruszanie się w obszernym materiale zamieszczonym w książce i odnajdywanie w niej konkretnych treści.

Projekt książki i sposób jego realizacji zasługują na najwyższe uznanie. Można też sądzić, że troska autorów o przekazanie potomnym tak obszernego zakresu informacji o życiu założyciela Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego stanowi dowód ich szczególnej więzi z Uniwersytetem. Naukowa pasja odkrywania nowych, nieznanych dotąd dokumentów, którą demonstrowują, oraz wysoki poziom intelektualny prezentacji ich dotychczasowych badań pozwalają wierzyć, że autorzy nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa i że czytelnicy mogą oczekiwać kolejnych dzieł dotyczących historii lubelskiej uczelni.

Kontakt: Katedra Historii, Norm Ogólnych, Prawa Sakramentów i Instytutów Życia Konsekwowanego, Instytut Prawa Kanonicznego, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin